

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 32 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 kwietnia 2013 r.,

sprawy R. Z. M.

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]z dnia 8 listopada 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 16 maja 2012 r.,

postanowił

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego R. Z. M.

kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 maja 2012 r., Sąd Okręgowy w P. skazał R. Z. M. za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności. Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz całkowite nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. W tym

kontekście zarzucił obrońca, iż Sąd pominął dowód w postaci opinii z sekcji zwłok pokrzywdzonego R., której wywody korespondują z wyjaśnieniami drugiego współskazanego K. L. przyznającego się do zadania śmiertelnego ciosu, co w istocie rzeczy wyklucza udział skazanego M. w przedmiotowym zdarzeniu. W przekonaniu autora kasacji wersja zdarzenia przedstawiona przez R. M., który nie przyznał się do popełnienia przypisanego mu przestępstwa, jest „bardzo prawdopodobna i uzasadniona stanem faktycznym”, natomiast relacje skazanego L. uznane przez Sąd za wiarygodne winny być odrzucone jako nieprawdziwe „z racji ich zmienności co do roli oskarżonego R. Z. M”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, chociaż w tej sytuacji prawidłowo skonstruowany wniosek winien dotyczyć żądania uchylenia wyroków sądów obydwu instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Należy podkreślić, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty winny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

W przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. W istocie rzeczy nie zawiera ona żadnych tego rodzaju zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k. W znacznej mierze zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych.

Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji.

W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego.

Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Ponieważ obrońca zarzucił obrazę przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Przestrzeganie zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k., czy też zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych przepisów może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny. Analiza kasacji wskazuje, że obrońca upatruje złamania zasady z art. 4 k.p.k. wskutek oparcia ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji na dowodach niekorzystnych dla skazanego, zwłaszcza wyjaśnieniach współskazanego L. oraz nieuwzględnienia wyjaśnień samego M. Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie

przez Sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu.

Wobec kolejnego zarzutu kasacji, a dotyczącego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, bądź co prawda zmienia zaskarżony wyrok, lecz nie w części dotyczącej samego sprawstwa i ustaleń faktycznych, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy tenże wyrok. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd Odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu na stronie 10 podkreślając, że przedstawione w tym zakresie argumenty stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Okręgowy

poddał bowiem drobiazgowej analizie wyjaśnienia oskarżonego R. M. oraz drugiego współoskarżonego K. L. (k. 4 – 11 uzasadnienia), zeznania świadków, a nadto opinie biegłych. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił.

Oceniając wyjaśnienia współoskarżonych w kontekście pozostałych dowodów, a zwłaszcza opinii z zakresu medycyny sądowej, Sąd Okręgowy słusznie uznał relacje L. złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz na ostatniej rozprawie sądowej za przekonujące i wiarygodne, przyjmując m.in. na ich podstawie, że oskarżony M. współdziałał z nim w zabójstwie S. R. i zadał pokrzywdzonemu cios nożem w plecy. Miał Sąd na względzie i ten fakt, że K. L. w toku postępowania zmienił wyjaśnienia zaprzeczając udziałowi oskarżonego M. w zabójstwie pokrzywdzonego. Trafnie jednak odrzucił te relacje jako niewiarygodne uznając je za próbę uchronienia tego oskarżonego przed odpowiedzialnością karną. W tym kontekście celnie Sąd podkreślił, że ostatecznie współoskarżony L. podtrzymał wyjaśnienia obciążające R. M., a relacje te korespondują z wyjaśnieniami samego M., który przecież w początkowej fazie postępowania przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu, jakkolwiek odmówił złożenia wyjaśnień. Nie znalazł również Sąd powodów dla przyjęcia, że L. bezpodstawnie obciążał M. podkreślając, iż pomiędzy obydwojma współoskarżonymi nie było wcześniej żadnych konfliktów, a zatem L. nie miał logicznego motywu do takiego celowego działania. Jak bezspornie ustalił Sąd Okręgowy, pokrzywdzony S. R. oprócz ciosów zadanych nożem w klatkę piersiową i szyję przez K. L., otrzymał także uderzenie nożem w plecy. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, rana ta mogła być spowodowana nożem zabezpieczonym u oskarżonego M. Należy zwrócić uwagę na okoliczność całkowicie pominiętą przez autora kasacji, a mianowicie wnioski płynące z analizy opinii kryminalistycznej dotyczącej ekspertyzy właśnie tego noża. Mianowicie na całej powierzchni noża zabezpieczonego przy oskarżonym M. ujawniono ślady krwi pochodzące od pokrzywdzonego R., zaś na rękojeści tego noża substancję zawierającą DNA mogące pochodzić zarówno od pokrzywdzonego, jak i oskarżonego M. W tej sytuacji nie sposób logicznie podważyć stanowiska Sądu, iż zarówno wyjaśnienia L., jak i wywody opinii kryminalistycznej dowodzą faktu zadania ciosu nożem w plecy pokrzywdzonego właśnie przez R. M.

Z kolei Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji, a swoje stanowisko przedstawił w sposób wyczerpujący i w pełni zgodny z treścią art. 457 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego R. M.